

Rozważania: czwartek pierwszego tygodnia okresu zwykłego

Rozważanie na czwartek 1
tygodnia okresu zwykłego.
Proponowane tematy to: Bóg
wie, co jest dla nas najlepsze;
Nawet w słabościach
znajdujemy Pana; Miłość jest
wolna, nie dąży do posiadania.

- Bóg wie, co jest dla nas
najlepsze;
- Nawet w słabościach
znajdujemy Pana;
- Miłość jest wolna, nie dąży do
posiadania.

.....

W CAŁYM PIŚMIE ŚWIĘTYM Bóg uczy nas się modlić, podsuwając nam słowa i rozwiązania, jak mamy to robić. W dzisiejszej Ewangelii widzimy trędowatego, który zbliża się do Jezusa i klęcząc modli się: „Jeśli chcesz, możesz mnie oczyścić!” (Mk 1, 40). Ten sposób proszenia Boga o pomoc ma w sobie wiele bogactwa. Już sam fakt modlitwy oznacza, że jesteśmy przekonani, iż Bóg chce nam pomóc. Jednak wypowiedzenie tego wyraźnie zakłada też uznanie, że tylko On naprawdę wie, co jest dla nas dobre. Po szybkości odpowiedzi Jezusa możemy wywnioskować, że postawa trędowatego poruszyła Jego serce: „Chcę, bądź oczyszczony!” (Mk 1, 41). Chociaż zamienili tylko kilka słów, to między Jezusem a trędowatym nawiązała się bardzo silna relacja. Bóg znalazł w jego sercu otwarte drzwi.

Kiedy nie prosimy Boga o coś w sposób roszczeniowy i z przekonaniem, że nam się to należy, wtedy dopiero możemy odkryć z nową mocą Jego miłość do nas. Co więcej, jeśli oddamy się w Jego ręce i zaufamy Jego mądrości, poczujemy się bezpieczniejsi, zrozumiemy naszą prawdziwą godność: godność bycia kochanymi i chcianymi przez Boga nie za to, co zrobiliśmy, ale za to kim jesteśmy, ponieważ wyszliśmy z Jego rąk. „Wolność kierowana miłością jest jedyną, która czyni innych i nas wolnymi, która umie słuchać, nie narzucając się; umie kochać bez przymusu; buduje, a nie niszczy.”[1] Nikt nie zna nas tak dobrze jak Jezus i nikt nie wie, czego potrzebujemy w każdym czasie. Dlatego warto prosić go o pomoc w pokornym i absolutnie ufnym naśladowaniu tego trędowatego człowieka.

ŚW. JOSEMARÍA skomentował słowa chorego z Ewangelii: „Panie, jeśli chcesz – a Ty chcesz zawsze – możesz mnie oczyścić. Ty znasz moje niedomagania; odczuwam takie objawy, cierpię z powodu takich słabości. I pokażemy Mu z prostotą rany i ropę, jeśli jest ropa. Panie, który uleczyłeś tyle dusz, spraw żebym przyjmując Cię w swoim sercu albo kontemplując Cię w Tabernakulum, uznał Cię za Boskiego Lekarza.”[2] Bądźmy więc uważni na to, czego chce Pan. On oczyszcza nas i daje nam szlachetny strój, daje swój pierścień, woła muzyków i zabija tłuste ciele. Przypomina nam o naszej godności dzieci: „Przynieście szybko najlepszą szatę i ubierzcie go” (Łk 15, 22) – mówi Pismo Święte.

Mimo wszystko może się zdarzyć, że dopadnie nas taka pokusa, aby myśleć tylko o sobie jako o dorosłych, którzy nie potrzebują już kogoś innego, aby nam posprzątał.

Marzymy też o tym, by się nie plamić, a gdy tak się stanie być może chcemy sami się oczyścić. W ten sposób napełniamy się samowystarczalnością – naszym podstępnyim wrogiem. „To miłość Chrystusa nas wyzwoliła i nadal jest miłością, która wyzwala nas z najgorszej niewoli, z niewoli naszego *ego*”[3].

Czasami możemy zapomnieć, że Pan czeka na nas zawsze, nie tylko wtedy, gdy odnosimy zwycięstwa. Być może zdezorientowani i zniechęceni nie wiemy, jak skorzystać z tych szczególnych okazji: „Czy potrafiłem ofiarować Panu, jako zadośćuczynienie sam żal, jaki czuję z powodu tego, że tyle razy Go obraziłem? Czy ofiarowałem Mu wstyd swoich wewnętrznych rumieńców i upokorzeń, kiedy się zastanawiam, jak mało posunąłem się naprzód na drodze cnoty?”[4]. Dla Boga wszystko w nas jest ważne,

nawet nasze porażki. On wie, jak wielkie i szczere jest nasze pragnienie by Go kochać ponad wszystko.

SŁOWA TRĘDOWATEGO: „Jeśli chcesz, możesz mnie oczyścić!” były świadectwem gotowości do przyjęcia tego, co Jezus chciał mu uczynić. I jego wiara w Jezusa nie została zawiedziona! „Bracia i siostry – zachęcił św. Jan Paweł II – niech wasza wiara w Jezusa będzie nie mniej mocna i stała niż wiara tych ludzi, o których mówią nam Ewangelie!”^[5] Prosimy Boga, aby dał nam taką wiarę, abyśmy mogli odkryć, że wszystko, co otrzymujemy nieustannie pochodzi od Boga.

„Moje biedne serce pragnie czułości” – powiedział św. Josemaría. „I ta czułość, którą włożyłeś w człowieka

jakże pozostaje zaspokojona,
spełniona, gdy człowiek Cię szuka,
czułością (która doprowadziła Cię do
śmierci) Twojego Boskiego Serca!”[6]
Mimo, że mamy wielkie pragnienie
miłości Boga, to jednak czasami może
się zdarzyć, że staramy się zaspokoić
te pragnienia na niewłaściwych
ścieżkach, na których nigdy nie
powinny się znaleźć dzieci Boże.
Jednak w rzeczywistości będziemy
tam szukać tylko własnej korzyści i
odczuwać coraz większą pustkę.

Jeśli prosimy o przebaczenie,
otwieramy się na prawdziwą i
bezwarunkową miłość Boga. „Jeśli
chcesz, możesz mnie oczyścić!” W
tym tkwi klucz do czystej miłości.
„Czystość to wolność od posiadania
we wszystkich dziedzinach życia.
Tylko wówczas, gdy miłość jest czysta
jest naprawdę miłością. Miłość, która
chce posiadać w końcu zawsze staje
się niebezpieczna: krępuje, tłumi,
czyni człowieka nieszczęśliwym. Sam

Bóg umiłował człowieka miłością czystą, pozostawiając mu nawet wolność popełniania błędów i występowania przeciwko Niemu.”[7] Jeśli prosimy o przebaczenie, idźmy naprzód drogą świętej czystości, która pozwala nam cieszyć się miłością Boga do każdego z nas. Niepokalana Dziewica pomaga nam kochać wszystkich tą wolnością, która da nam przedsmak miłości Chrystusa.

[1] Papież Franciszek, *Audiencja*, 20 października 2021 r.

[2] Św. Josemaría, *To Chrystus przechodzi*, nr 93.

[3] Papież Franciszek, *Audiencja*, 20 października 2021 r.

[4] Św. Josemaría, *Kuźnia*, nr 153.

[5] Św. Jan Paweł II, *Przemówienie*, 21 lutego 1981.

[6] Św. Josemaría, *Apuntes Intimos*, 9 października 1932.

[7] Papież Franciszek, *Patris corde*, n. 7.

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/meditation/rozwazania-czwartek-pierwszego-tygodnia-okresu-zwyklego/>
(16-03-2026)